

MOJA PARAFIA

Nr: 1192
7/01/2018
wydanie 2 poprawione

CHRZEST JEZUSA

EWANGELIA: Mk 1, 7-11

„Ty jesteś moim Synem umiłowanym,
Ciebie upodobałem sobie”.

Czy Panu Jezusowi potrzebny był chrzest? Przecież On miał chrzcić Duchem Świętym. Tym faktem chrztu Janowego, Jezus potwierdził, że jest prawdziwym człowiekiem. Słowa głoszone przez Jana nad Jordanem, były pierwszymi, które mówiły, że Jezus jest tym, na którego z utęsknieniem czekają Izraelici. To ludzkie świadectwo zostało potwierdzone Boskim świadectwem Ojca: „Ty jesteś moim Synem umiłowanym”. W dniu naszego chrztu staliśmy się również umiłowanymi dziećmi Boga. Jezus po chrzcie rozpoczyna swą misję posłannictwa, publicznie objawia się wśród Izraela, głosi Ewangelię. Czy naszym obowiązkiem nie jest również głoszenie Ewangelii? Wystarczy głosić ją życiem. „Przez ten bowiem sakrament zostaje w nowy sposób darowane ojcostwo Boga i kto je otrzyma nabywa nowy stosunek usynowienia (Tyś moim synem) w odniesieniu do Niego” (św. Jan Paweł II). Panie Jezu! Pomóż mi otrzymaną na chrzcie białą szatę zanieść nieskażoną przed Twój trybunał.

Adam Żak

O CHRZCIE SŁÓW KILKA

Coraz trudniej widzieć to, co niewidoczne dla oczu.

Gdy rodzi się dziecko – jesteśmy zachwyceni jego pięknem, delikatnością. Ciekawe, kto jest wtedy bardziej czuły wobec drugiego człowieka? Rodzic, czy noworodek?

No, ale niestety... Ta piękna kruszyna – choć niewinna – nosi w sobie straszny pierwotny grzech. Pewna Pani Katechетка rysowała kiedyś na tablicy dzieci i każde przed chrztem miało brzydką czarną kropę.

Ta czarna kropka jest niewidoczna dla oczu. By ją dostrzec – trzeba spojrzeć oczyma wiary. Niestety, grzech się panoszy i ciągle nas męczy.

Chrzest święty, to wspaniały sakrament. Pierwszy sakrament. Nie można przyjąć żadnego innego sakramentu, jeśli nie przyjmujemy chrztu.

Chrzest obmywa człowieka z grzechu pierwotnego, włącza do Wspólnoty Kościoła; sprawia, że możemy prawdziwie człowieka nazywać dzieckiem Bożym. Po chrzcie świętym jesteśmy w samym centrum tego wszystkiego, co uczynił dla nas Jezus. On nas zbawił; sprawił, że możemy żyć Bożym, prawdziwym, życiem; wysłużył nam szczęście wieczne.

Po chrzcie świętym nie mamy już tej czarnej kropki, ale jakże ważne jest, by przez codzienną modlitwę, niedzielną obecność w świątyni i dobre wychowanie nie skalać żadnym innym grzechem ochrzczonego dziecka.

Wymowne są symbole wyjaśniające, które towarzyszą obrzędowi chrztu świętego. Zaraz po akcie chrztu jest namaszczenie olejem krzyżma, czyli takie małe bierzmowanie. Dziecko staje się mieszkaniem Trójcy Świętej i jest gotowe do otwierania się na moc Ducha Świętego, którego pełnię darów otrzyma w sakramencie bierzmowania.

Biała szata ma przypominać o codziennej czystości serca i niewinności. Jak się biała szata naszego serca, pomimo starań, zabrudzi – oczyszczamy ją w sakramencie spowiedzi świętej.

Świecę chrzcielną zapalamy od Paschału – najważniejszego symbolu Jezusa Zmartwychwstałego. Niełatwo jest ochronić przed wiatrem mały płomień świecy, tak, jak niełatwo jest ochronić ochrzczone dziecko przed złem tego świata.

Ciąg dalszy na 2 stronie

Sakrament chrztu świętego odnawiamy co roku podczas najważniejszej Liturgii – Liturgii Wigilii Paschalnej, którą sprawujemy zawsze na wiosnę, w Wielką Noc.

Każdemu nowemu człowiekowi otwierajmy drogę do życia z Jezusem. To naturalne, że dzieciom chcemy zapewnić wszystko – bezpieczeństwo, ciepło, jedzenie, wykształcenie. Nie ma nic cenniejszego, jak zasianie w jego sercu ziarenka Obecności Boga i wiary w Niego.

Sakrament chrztu świętego jest

tak ważny, że Kościół święty prawnie udziela władzy udzielenia tego sakramentu każdemu człowiekowi (nawet niewierzącemu, nawet nieochrzczonemu wyznawcy innej religii). Oczywiście w zwykłych warunkach chrztu świętego udziela diakon, kapłan lub biskup. Ale w sytuacjach wyjątkowych (zagrożenie życia, trwający bardzo długo brak osoby duchownej) chrztu świętego może udzielić naprawdę każdy człowiek. Musi znać tylko formułę chrzcielną (N., ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego),

mieć dostęp do wody oraz wzbudzić intencję czynienia tego, co czyni Kościół święty.

Czy wierzymy w te wielkie sprawy Boże, gdy jesteśmy świadkami chrztu? Nie zgadzajmy się na to, by chrzest stawał się tylko obyczajem; ładną, ale płytką, uroczystością; czymś, co tylko „wypada” uczynić. Chrzest to zanurzenie całego życia w Panu Bogu.

My, dorośli, przez całe życie dążymy do tego, co te małe dzieci otrzymują w naszym kościele w niedzielę o godz. 13⁰⁰.

cb

ŁASKA JEST WIĘKSZA

- Dlaczego chcecie ochrzcić dziecko?
- Noo.... Przecież wszyscy tak robią.

Właśnie, nie wszyscy. Z jakiego więc powodu prawie w każdą niedzielę podczas Mszy świętej o godz. 13⁰⁰ Parafianie i modlący się w naszym kościele na Eucharystii są świadkami chrztu? Z jakiego powodu rodzice przychodzą ze swoimi pociechami, prosząc o ten sakrament?

Ufam, że wielu z nich, może nie siląc się na „wywody teologiczne”, odpowiedziałoby: „bo tak trzeba”. I mają rację ci, którzy w podobny sposób argumentują. Można by dodać: tak jak przekazuje się tradycje rodzinne, wartości moralne, język, podobnie też przekazuje się wiarę. Proste. Proste i prawdziwe. Mimo wszystko warte jednak dopowiedzenia: Rodzice powinni przekazywać dzieciom nie tyle światopogląd, co własne doświadczenie relacji z Bogiem. Więcej – nie tylko powinni mówić potem dziecku o Bogu, ale BOGU mówić o swoim dziecku. Wtedy wszystko ma przysłowiowe „ręce i nogi”.

Tyle słyszy się dziś jednak, że może lepiej poczekać, aż mały Jaś stanie się Janem – wtedy sam wybierze.

Do końca życia nie zapomnę chwili, gdy przed kilku laty w naszej parafii uczestniczyłam w chrzcie dorosłego mężczyzny. Człowieka, który w ciągu niecałej jednej godziny przyjął trzy sakramenty nazywane „sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego” – chrzest, Komunię świętą i bierz-

mowanie. Nie zapomnę tej chwili, wzruszenia, które towarzyszyło zgromadzonemu w kościele, życzeń i uścisków po skończonej uroczystości.

To jest piękne, gdy dorosły człowiek świadomie wybiera Chrystusa. Ale jeszcze piękniejszym jest dla mnie to, że od małości można iść przez życie „z Jezusem ze ręką”. Boże dary są niezależne od naszej świadomości i dojrzałości. Owszem, świadomość i dojrzałość pomaga łatwiej z tych darów korzystać w codziennym życiu, ale spójrzmy dalej – ilu z nas do końca rozumie, czym a raczej KIM jest Najświętszy Sakrament? Czy kiedykolwiek jesteśmy w stanie „dojrzeć” do przyjęcia Eucharystii? Bądźmy wdzięczni Bogu, że nie kieruje się ludzką logiką, ale swoją wielką miłością.

Gdyby On myślał tak jak my, nie stałby się Człowiekiem, nie umarłby i nie zmartwychwstał. Dlaczego? Kto z ludzi może zrozumieć słowa: „Nieskończony Bóg, rządzący całym światem, narodził się w żłobie jako małe, bezbronne Dziecko”? Wobec Bożych tajemnic lepiej jest uklęknąć niż rozdzielać włos na czworo. Zamiast dyskutować nad chrztem najmniejszych, cieszymy się razem z tymi, na których dziś, w Niedzielę Chrztu Pańskiego i w całym obecnym roku, zostaną wypowiedziane słowa: „...ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

ms

MIŁOŚCI GDZIE SIĘ PODZIAŁAŚ

Panie, który jesteś w niebie
Niech modlę się nie tylko za siebie

W Domu Twoim, Kościele świętym
Miłość ratunku się doprasza

Gdy Miłość w niełaskę popadnie
Dom się długo nie ostoi

Chrystusie
Tchnij ducha odwagi tym
Którzy mienia Twego strzegą

Sprawiedliwym
Ześlij ducha męznego

Ratuj Dom Twój Jezusie
Tak mozolnie na Skale go budowałeś

Prostuj ścieżki wokół
Aby Drogę łatwo znaleźć było

Niech się w Prawdzie ostoi

Przywróć w nim Życie
Zwątpienie tak bardzo boli

Niech Miłość wie że jest kochana

Jadwiga Kulik

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Pięćdziesiątnica
jest nie tylko wydarzeniem,
które dało początek
istnieniu Kościoła,
ale tajemnicą,
która nieustannie go ożywia”.

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„W Piśmie Świętym „ziemia” jest światem ludzi, „niebo” lub „niebiosa” mogą oznaczać firmament, ale także własne „miejsce” Boga”.

CAPPUCCINO, BEZA i FEJS

Wytrwałam, wypełniłam postanowienie adwentowe. Yes, yes, yes!

Na początku w ogóle nie wiedziałam jakie zadanie przed sobą postawić, jakie wyrzeczenie, dlatego zapytałam siebie, co robię każdego dnia, na co czekam, co zajmuje mój czas, z czego trudno byłoby mi zrezygnować.

No tak, zawsze rezygnowałam ze słodczy, próbując upiec dwie pieczenie na jednym ogniu – tu, Panie Boże, daję Ci moje wyrzeczenie; a tu, jak mi spadnie przy okazji ze dwa kilogramy, to już w ogóle cudownie. Uwielbiam Adwent! Ale sumienie już od dawna mi szeptało, że to fałszywe i nie wolno tak oszukiwać...

No to... kawa. Jak tylko otworzę oczy, mój węch wyprzedza mnie w stronę kuchni. Kiedy naciskam guzik ekspresu, moje kubki smakowe zaczynają już wariować i wreszcie leci gorący napój o przecudnym zapachu... No tak. Z tego zrezygnować będzie ciężiej.

No ale co jeszcze? Trzeba się przyznać – facebook. Albo w komputerze albo na telefonie.

A jak już w ogóle połączymy facebooka z przepyszną kawą i słodkim kawałkiem ciasta – życie staje się piękne!!!

Dobrze. Niech będzie. Spróbujemy.

Nie powiem, że było łatwo. Ale odrobina samozaparcia i ogrom Bożej łaski i... choć Adwent był w tym roku najkrótszy – czas abs-

tynencji od trzech wymienionych powyżej rzeczy dał mi niemałą chwilę wytchnienia.

Przyzwyczajenia te zadomowiły się w moim sercu i myśleniu tak dogłębnie, że przestało mi tego brakować. Przestałam zamykać oczy, kiedy mijam ekspres do kawy (delektuję się samym jej zapachem, gdy mąż drażniaco podkłada mi filiżankę pod nos z dymiącym espresso). Zaniechawszy również praktyki ciągłego sprawdzania, kto co udostępnił na facebook’u, kto co polajkował, znalazłam wreszcie czas na książkę, na poszperanie w starych albumach, na kino z dziećmi, na bigos i fasolkę po bretońsku, na wymyślne desery i... Nowennę pompejańską.

W 2018, po tylu dniach nieobecności, pomyślałam: „A zobaczę, jak smakuje po takim poście to, z czego zrezygnowałam”.

Zrobiłam sobie cappuccino, skroiłam kawałek bezy pozostałej z sylwestrowej zabawy, i usiadłam do komputera. Moje ręce wariowały klikając po kolejnych: tytułach, zdjęciach, komunikatach, reklamach, dziesiątkach powiadomień, artykułach...

Kiedy po godzinie ocknąłam się oszołomiona i rozbita, poczułam się tak zmęczona, jakbym przebiegła maraton. I gdzie ja przez tą godzinę byłam??? Z kim się spotkałam, porozmawiałam? Czego wartościowego dowiedziałam? Ja byłam... NIGDZIE.

Przez tę godzinę rozdrobniłam się

na milion spraw i nic z tego we mnie nie zostało. Tylko chaos, jakiś lęk przed różnymi złymi rzeczami, które wkradły się do mojej głowy, całkowita utrata sił. Nie, nie chcę już do tego wrócić.

Jeśli będę chciała wypić kawę, to usiądę z nią i spojrzę w niebo. Poczuję wtedy jej smak i zapach.

Jeśli będę chciała zjeść ciasto, usiądę do stołu z dziećmi i wspólnie pokruszymy je, zjadając łąkami, słysząc przy tym lch perlisty śmiech.

Jeśli będę chciała naładować się pokojem, którego świat dać nie może, pójdę do mojej sypialni i spojrzę w oczy Jezusowi z Całunu Turyńskiego i z Nim obgadam plan na dzisiejszy dzień.

Jeśli chcę żyć wolna, nie kontrolować, i sama nie być nieustannie kontrolowana, wyłączę na kilka godzin komórkę. Na noc zostawię ją w innym pokoju, daleko od łóżka, by sen był spokojny.

To samo zalecam już moim dzieciom i mężowi. Polecam i Wam, drodzy Czytelnicy! Ratujmy się kto może przed tą niewolą internetową i natłokiem zbędnych informacji, częściej negatywnych emocji.

Życie w głębi naszego serca, w ciszy, życie obok nas jest tak piękne! Wystarczą proste rzeczy: wyjrzeć przez okno, uśmiechnąć się do sąsiada i podziękować Bogu za kolejny dany nam rok. Z Panem Bogiem!

eg

ZAPRASZAMY JUŻ DZIŚ

Koncert kolęd w wykonaniu chórów:
Kameralnego Chóru Mieszanego im. Biskupa Jana Chrapka
oraz naszego
„Gloria Dei”.



Dziś, 7 stycznia, godz. 19⁰⁰
w radomskiej Katedrze Opieki NMP.





KALENDARZ LITURGICZNY

7 stycznia 2018r. - NIEDZIELA
Imieniny: Lucjana, Teodora, Juliana
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 55,1-11
PSALM Iz 12,2-3.4bcd.5-6
2. czytanie: 1 J 5,1-9
EWANGELIA: Mk 1,7-11

8 stycznia 2018r. - PONIEDZIAŁEK
Imieniny: Mścisława, Seweryna, Teofila
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Sm 1,1-8
PSALM 116,12-13.14-17.18-19
EWANGELIA: Mk 1,14-20

9 stycznia 2018r. - WTOREK
Imieniny: Marceliny, Antoniego
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Sm 1,9-20
PSALM 1 Sm 2,1.4-5.6-7.8abcd
EWANGELIA: Mk 1,21b-28

10 stycznia 2018r. - ŚRODA
Imieniny: Wilhelma, Jana
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Sm 3,1-10.19-20
PSALM 40,2.5.7-8a.8b-9.10
EWANGELIA: Mk 1,29-39

11 stycznia 2018r. - CZWARTEK
Imieniny: Feliksa, Honoraty, Matyldy
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Sm 4,1-11
PSALM 44,10-11.14-15.24-25
EWANGELIA: Mk 1,40-45

12 stycznia 2018r. - PIĄTEK
Imieniny: Arkadiusza, Benedykta
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Sm 8,4-7.10-22a
PSALM 89,16-17.18-19
EWANGELIA: Mk 2,1-12

13 stycznia 2018r. - SOBOTA
Imieniny: Weroniki, Izydora
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Sm 9,1-4.17-19.10,1a
PSALM 21,2-3.4-5.6-7
EWANGELIA: Mk 2,13-17

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

*„Nasz ból i wstyd za grzechy
niektórych członków Kościoła,
i za nasze własne,
nie powinny prowadzić
do zapomnienia,
jak wielu chrześcijan
oddaje swe życie z miłości”.*



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiejsze Święto Chrztu Pańskiego kończy Okres Bożego Narodzenia. Zgodnie z polską tradycją, śpiew kolęd i świąteczny wystrój zachowujemy do 2 lutego.
2. Dzisiaj o godz. 14³⁰ Msza święta hospicyjna.
3. Dzisiaj o godz. 17⁰⁰ w kaplicy Świętej Rodziny zmiana tajemnic różańcowych dla Wspólnoty Żywego Różańca. Na godz. 17²⁰ zapraszamy wszystkich na różaniec.
4. Dzisiaj w naszej radomskiej Katedrze Opieki Najświętszej Maryi Panny po Mszy świętej o godz. 18⁰⁰ odbędzie się koncert kolęd z udziałem naszego parafialnego chóru „Gloria Dei”.
5. W najbliższy piątek, 12 stycznia, Nabożeństwo fatimskie dla chorych, starszych i samotnych. O godz. 8³⁰ różaniec i okazja do spowiedzi, o godz. 9⁰⁰ Msza święta i Adoracja.
6. W przyszłą niedzielę, 14 stycznia, po Mszy świętej o godz. 18⁰⁰ w kawiarence spotkanie opłatkowe dla Pielgrzymów „Białej 11”.
7. Wspólnota dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa zaprasza do wzięcia udziału w nocnym czuwaniu na Jasnej Górze. Wyjazd do Częstochowy sprzed naszego kościoła w czwartek, 1 lutego, o godz. 16³⁰; powrót 2 lutego ok. godz. 6³⁰. Koszt wyjazdu: 40 zł. Zapisy pod numerem telefonu 48 366 42 32.



KOLEDA

poniedziałek, 8 stycznia, od godz. 15⁰⁰

ul. Komandosów 4 (klatki od 6 do 8)
ul. Komandosów 2 (klatki od 1 do 4)

wtorek, 9 stycznia, od godz. 15⁰⁰

ul. Komandosów 2 (klatki od 5 do 10)
ul. Staroopatowska 4/6, 8 i 8A

środa, 10 stycznia, od godz. 15⁰⁰

ul. PCK 9/11
ul. Gagarina 3/5/7 (klatki od 1 do 3)

czwartek, 11 stycznia, od godz. 15⁰⁰

ul. Gagarina 3/5/7 (klatki od 4 do 10)

**piątek, 12 stycznia,
od godz. 15⁰⁰**

ul. Gagarina 3/5/7 (klatki 11 i 12)
ul. Gagarina 13/17 i 21/23.

**sobota, 13 stycznia,
od godz. 9⁰⁰**

ul. Mazowieckiego 11, 13 i 15
ul. Staroopatowska 12/16

**poniedziałek, 15 stycznia,
od godz. 15⁰⁰**

ul. Kolejowa
ul. Mazowieckiego 4, 9 i 9A
ul. Staroopatowska 22 i 24
ul. Grenadierów 6

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna

od poniedziałku do piątku: 8⁰⁰ – 10⁰⁰

oraz: 16⁰⁰ – 18⁰⁰

w sobotę: 8⁰⁰ – 10⁰⁰

